

Jarosław Poliszczuk
Adam Mickiewicz University in Poznań
yarpol@amu.edu.pl
ORCID: 0000-0001-9081-7900

Gra bliskości czy obcości

Михайло Наєнко, *Озон зарубіжжя*, Видавничий Дім
«Освіта України», Київ 2019, 304 с.

ABSTRACT: Poliszczuk Jarosław, *Gra bliskości czy obcości* (A Game of Closeness or Alienation). "Poznańskie Studia Slawistyczne" 20. Poznań 2021. Publishing House of the Poznań Society for the Advancement of the Arts and Sciences, Adam Mickiewicz University, pp. 349–359. ISSN 2084-3011.

Mykhailo Nayenko's book of memoirs *Озон зарубіжжя* (Ozone of Abroad) is about author's journeys to different countries and cultures. Mykhailo Nayenko is a well-known professor, who runs literary researches from the early 1980th for today. The book presented in the review, shows how academic landscape of Ukraine and Eastern Europe was changing after the collapse of Soviet Union. We can also notice some changes in author's consciousness too as he tried to find his own place in the world without strict borders, in the conditions of free thoughts and possibility of speaking without censorship.

KEYWORDS: author; narrative; memories; modern history; text; time; Slavic studies

Recenzowana publikacja należy do literatury wspomnieniowej, aczkolwiek jej gatunek trudno określić jednoznacznie, zawiera bowiem wspomnienia autora z jego podróży zagranicznych wraz z refleksją nad rozmaitymi wrażeniami wyniesionymi z tych pobytów. Ponieważ książka jest napisana przez wyrafinowanego intelektualistę, filologa, profesora reprezentującego czołową uczelnię ukraińską, zwraca na siebie uwagę wśród nowinek wydawniczych. Wydaje się lekturą pożyteczną, zwłaszcza dla młodych uczonych ze środowisk akademickich, torujących własną ścieżkę w świat nauki i międzynarodowego transferu wiedzy. Ponadto zawarte w tej rozprawie doświadczenia autora, uzupełnione cennymi uwagami i dygresjami osobistymi, w sposób oryginalny reprezentują meandryczne losy intelektualisty z obszaru wschodnioeuropejskiego właśnie w okresie

wielkiej transformacji społecznej końca XX i początku XXI stulecia z całą ważkością problematyki tamtego czasu.

Wspominając liczne podróże do zagranicznych ośrodków akademickich, wystąpienia publiczne (a fragmenty odczytanych referatów również zamieszczone są w odpowiednich miejscach książki) czy spotkania w gronie towarzyskim, autor stroni od narracji oficjalnej, naznaczonej patosem, wybiera natomiast taki jej tryb, który odzwierciedla jego żywy temperament oraz krytyczne postrzeganie – zarówno otaczającej rzeczywistości, jak i siebie samego. Słowem – w tekście przejawia się otwarta i trochę ironiczna postawa autora. To, co urzeka we wspomnieniach Mychajły Najenki, w sposób niespodziewany rzutuje na zrozumienie istoty współczesności – czasu radykalnych przemian, które nastąpiły zarówno na poziomie życia politycznego i społecznego, jak i na poziomie ludzkiej jednostki, zwłaszcza intelektualisty poddającego refleksji wszystko, co przeżywa.

Autor tej książki – prof. dr hab. Mychajło Najenko (Михайло Кузьмович Наєнко) jest osobą znaną i zasłużoną w kręgach akademickich na Ukrainie, jest wybitnym uczonym, teoretykiem i historykiem literatury, organizatorem życia naukowego, opiekunem wielu młodych naukowców i literatów. Jako badacz literatury jest znany i ceniony w kraju i za granicą. W jego dorobku naukowym znajdują się, między innymi, następujące pozycje: *П'ятиліття українського роману* (1985; Pięćdziesiąt lat powieści ukraińskiej), *Романтичний епос* (1988, 2000; Epos romantyczny), *Історія українського літературознавства і критики* (2001, 2010; Historia ukraińskiego literaturoznawstwa i krytyki), *Художня література України* (2005, 2008, 2012; Literatura piękna Ukrainy), *Літературна історія і сучасна критика* (2015; Literacka historia i współczesna krytyka) etc. Publikacje Mychajły Najenki były także tłumaczone na inne języki, na przykład w języku słowackim ukazała się jego książka o losach romantyzmu ukraińskiego pt. *Ukrajinski literarni romantizmus. Dobove a naddobove* (2006).

Światopogląd Mychajły Najenki został ukształtowany w latach 60. XX wieku, podobnie jak wielu intelektualistów sowieckich pragnących wyjścia z zaścianka kultury stalinowskiej, naznaczonej piętnem myślenia totalitarnego i wszechobecnej cenzury. Na Ukrainie walka ze „zniewoleniem umysłu” była niezwykle trudna, bo narażała na ostre represje

reżimu sowieckiego, wskutek czego na długo został zahamowany proces kreowania intelektualnej elity tego kraju. Najenko po studiach ukończonych na Uniwersytecie Kijowskim zajmował się dziennikarstwem, publikował w rosyjskich (wszechzwiązkowych) oraz ukraińskich czasopismach literacko-kulturalnych, a w latach 80. został pracownikiem naukowym w Instytucie Literatury im. Tarasa Szewczenki Narodowej Akademii Nauk Ukrainy. Jednakże prawdziwą satysfakcję w zakresie aktywności naukowo-badawczej i organizacyjnej udało mu się osiągnąć dopiero w latach 90. ubiegłego stulecia, czyli w okresie niepodległości Ukrainy. Wówczas przeniósł się z Akademii Nauk do uczelni macierzystej, obejmując na Uniwersytecie Kijowskim stanowisko profesora i dziekana Wydziału Filologicznego w latach 1992–2001. To właśnie dzięki jego inicjatywie i staraniom powstały nowe kierunki humanistyczne, którymi szczyli się ta stołeczna uczelnia i które znakomicie się rozwijają w naszych czasach. Jako dziekan przyczynił się do rozkwitu badań slawistycznych na wydziale, ściągnął do Kijowa wybitnych uczonych, w tym z zagranicy. Powołał nowe specjalności, których nigdy w Kijowie nie było.

Działania te były o tyle ważne, że służyły nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów ze światem nauki i wiedzy krajów ościennych po trwałej izolacji Kijowa jako ośrodka badawczego w czasach sowieckich. Warto wspomnieć, że w okresie ZSRR monopol na filologię obce i studia międzykulturowe miała Moskwa, natomiast uniwersytety w byłych republikach państwa sowieckiego zostały silnie skolonizowane. W związku z tym w pierwszych latach niezależności Ukrainy marginalizowanie nauk filologicznych stanowiło poważny problem na rodzimych uczelniach i należało znaleźć sposoby na zmianę zastanej sytuacji. A ponieważ słabe i zdeorientowane instytucje państwowe prowadziły bierną politykę w tym zakresie, inicjatywa oddolna na czołowych uczelniach pozwoliła na przełamanie niekorzystnej sytuacji we względnie krótkim terminie. Tymczasem w Europie Środkowo-Wschodniej uwolnionej od widma komunizmu zachodziły gwałtowne zmiany tej miary co powstanie nowych państw na Bałkanach po upadku Jugosławii czy podział Czechosłowacji w 1993 roku, a następnie stopniowe rozszerzanie Unii Europejskiej itd. Wśród licznych inicjatyw profesora Najenki należy docenić nawiązanie ścisłej współpracy z wieloma placówkami uniwersyteckimi za granicą, przede wszystkim

w naszym regionie Europy. Inspirujące podróże z tamtego okresu, relacje z których znajduje czytelnik w omawianej książce, były przecież spowodowane głównie potrzebą odnalezienia się w nowej sytuacji społeczno-politycznej, a przede wszystkim w nowym kształcie szkolnictwa wyższego, które w całym świecie postkomunistycznym borykało się z podobnymi problemami.

Oryginalność książki *Ozon zagranicy* (Наєнко, 2019) polega na tym, że nie jest to zwykła proza wspomnieniowa. Zresztą wspomnienia biograficzne w tradycyjnym znaczeniu tego pojęcia autor opublikował kilka lat temu w książce pt. *Вечірні світанки* (Wieczorowe świty; Наєнко, 2015). W niniejszej rozprawie Najenko skupia się wyłącznie na swoich wyprawach zagranicznych, szczegółowo omawiając ich miejsce i znaczenie we własnej biografii intelektualnej. Rzecz jasna w lekturze książki intryguje przede wszystkim autorskie zdystansowanie tożsamościowe i temporalne, pozwalające na krytyczny odbiór faktów z przeszłości, ich przemyślenie i przewartościowanie (Markiewicz, 2015). A tradycyjne pytania występujące w narracji autobiograficznej („Kim byłem? Kim jestem?”) pobudzają do poznania szerokich kontekstów kulturowych, w obrębie których wypada oceniać wysiłek jednostki na tle szerszych procesów cechujących epokę:

Napięcie między „byłem” a „jestem teraz” wprowadza ukradkiem, ale nieuchronnie, płaszczyznę metarefleksji, bo „teraz” oznacza chwilę pisania, ujawnia literackość, językowość, tekstowość biografii, która zaistniała przecież po to, by przedstawiać osobę, ujawniać ją i jej służyć (Czermińska, 2009, 8–9).

W książce znajdujemy relacje z wielu wyjazdów Mychajły Najenki, głównie jako uczonego, badacza, uczestnika sesji międzynarodowych i stażysty na uczelniach zagranicznych, a także w składzie delegacji oficjalnych reprezentujących Ukrainę. Oczywiście autor nie ogranicza się do sprawozdań formalnych, zawsze wykazuje pragnienie poznania różnych krajów i kultur, dlatego w tekście znajdujemy liczne dygresje dotyczące zwiedzania miejsc pamięci oraz poznawania ludzi z charyzmą. A to z kolei sprawia, że lektura książki nie jest nudna, lecz obfituje w ciekawe, czasem zaskakujące, skomentowane w sposób ironiczny, wątki. Postawa autora, który za tym wszystkim się ukrywa, jest całkiem sympatyczna, ponieważ wolna od wygórowanych ambicji i akcentowa-

nia własnej podmiotowości, co nierzadko przecież cechuje podobną literaturę.

Zawarta w tytule książki metafora nieprzypadkowo przywodzi na myśl powiew świeżości. W ten sposób, powiada autor, odbierane były przez niego wyjazdy zagraniczne. Przypomnieć należy, że dla obywatela Związku Radzieckiego podobne wyprawy wydawały się prawie niemożliwą przygodą, zwłaszcza gdy chodziło o państwa zachodnie. W okresie niepodległości stawały się coraz mniej egzotyczne, choć w zasadzie zachowywały swoją atrakcyjność: pełniły rolę właściwego ozonu, posiadającego właściwości aseptyczne, ale także toksyczne. Toteż zagraniczne podróże autora są traktowane we wspomnieniach jako momenty zaskakującego w istocie doświadczenia inności w szerokim zakresie tego pojęcia. Nie da się ukryć, że owe wyprawy miały efekt pouczający, więc powrót do domu powodował, że autor poddawał weryfikacji własne opinie i poglądy, przede wszystkim stereotypy o zagranicy i „wrogim” Zachodzie, tak mocno wpojone niedyś w świadomość człowieka sowieckiego.

O poznawaniu Innego jako doświadczeniu granicznym, którego waga tkwi w przełamywaniu barier cywilizacyjnych i komunikacyjnych, wspomina Najenko już w słowie wstępnym do omawianej książki. Punktem wyjściowym tych rozważań pozostaje żal, że cała epoka minęła pod znakiem izolacji i zaściankowości, ponieważ żelazna kurtyna mocno oddzielała Wschód od Zachodu, uniemożliwiając ich relacje bez pośrednictwa władzy komunistycznej. Stąd niepowetowane straty dla pokoleń wychowanych w sowieckim systemie wartości, gdyż nawet w obecnych czasach nie potrafią wyjść ze stanu upadku, zacofania i samoizolacji:

За радянської доби зарубіжжя, як знаємо, перебувало за залізною завісою. Для всього совкового електорату. Відтак росли ми, як та лобода, що видно було її лиш у межах розсадника культурних рослин. Варилися, як кажуть, у власному соку псевдокомуністичного розливу. Що з того вийшло – переконуємось, дивлячись на себе в сьгоднішнє дзеркало: юлаві, ялові, племенні (Наєнко, 2019, 3).

Wówczas wyjazdy zagraniczne, jeżeli nawet zrealizowano je z udziałem ukraińskich intelektualistów, były traktowane przez władzę komunistyczną wyjątkowo – jako akcja propagandowa. Autor wspomina o takich okazjach nie bez złośliwej ironii. Podczas pobytu za granicą zakazywano rozmów prywatnych, w gronie towarzyskim, a nade wszystko – zdradzania

„tajemnic” o rzeczywistym stanie biedy i ułomności duchowej w państwie sowieckim:

Dуже вибірково радянська влада почала пускати за кордон окремих письменників лише в середині 20-х років XX століття. Але не таких непередбачуваних, як, скажімо, Микола Хвильовий, що закликав орієнтуватися у своїй творчості саме на європейські цінності і «грався» лозунгами на зразок «Геть від Москви!», а більшменш лояльних щодо більшовицької влади. Відтак, на рубежі 1924–1925 років відряджені були до Німеччини та Франції Олесь Досвітній, Валер'ян Поліщук і Павло Тичина. Їм спеціально пошили «європейські» костюми (аби не лякали там людей своїм жебрацьким виглядом), надали змогу зустрітися з тамтими письменниками, виступити перед публікою з читанням своїх віршів чи рефератів, а також – дати інтерв'ю окремим газетам (переважно – лівого спрямування). Згодом письменницькі вояжі за кордон почастишали, але в усіх випадках передувала їм обов'язкова настановча підготовка: відібраних для закордонних поїздок ретельно інструктували на предмет контрольованої поведінки в «чужих» країнах, ідеологічної стриманості в розмовах з «чужинцями» тощо. Така традиція тривала, по суті, аж до так званої горбачовської перестройки (кінець 80-х років), свідком якої я був особисто під час поїздок за кордон до трьох країн. [...] Інструктори попереджали, що не можна в зарубіжжі розповідати про наші матеріальні злидні, про можливі шляхи подолання їх, а також не можна вивозити з СРСР будь-яку нашу літературу, всілякі «цінні папери», аж до лотерейних білетів включно (4–5).

Co innego – podróże w stanie wolności, po upadku systemu komunistycznego. Tym bardziej jeżeli chodzi o wyjazdy intelektualistów zainteresowanych wolną wymianą myśli, a także doświadczeń na gruncie profesjonalnym. Staje się ona możliwa dzięki zacieśnieniu kontaktów akademickich. Charakterystyczne, że najbardziej aktywne, ale zarazem życzliwe debaty toczyły się, wspomina Najenko, w środowisku slawistycznym – na kongresach slawistów lub konferencjach jubileuszowych (i nie tylko jubileuszowych), zorganizowanych w Lublanie, Pradze, Zagrzebiu, Warszawie, Krakowie, Brnie etc. Przedmiotem tych debat pozostawała tożsamość zbiorowa narodów słowiańskich wobec doktryny uniwersalizmu, przy tym rozpatrywana na szerokim tle historycznym – od średniowiecza i baroku po romantyzm i postmodernizm. Wspólne korzenie historyczne i kulturowe, wspólne doświadczenia zniewolenia i kolonizacji, synergia odrodzenia narodowego, a także podobne sytuacje we współczesności – to wszystko sprawia, że slawiści z różnych państw posługują się tymi samymi kategoriami i praktykami badawczymi.

Kształt kompozycji memuarów Mychajły Najenki jest prosty i przewidywalny. Zawiera ona zarysy ułożone w trybie chronologicznym i reprezentujące poszczególne wojaże autora, a także przedmowę oraz posłowie. Wpisuje się w formę gatunkową wspomnień, dla której zadaniem jest zdyscyplinowanie własnej pamięci, zrewidowanie jej treści, skonfrontowanie różnych wątków sprzecznych ze sobą. Należy więc do tekstów, w których „snucie opowieści jest podporządkowane upływowi czasu, a narrator chronologicznie rekonstruuje poszczególne etapy życia bohatera” (Potasińska, 2017, 25). W książce zarysowane są trzy kręgi kulturowe i obyczajowe, stopniowo osławiane przez narratora podróżnika. Pierwszy stanowią w jego mniemaniu kraje ościenne, tzn. Węgry, Czechosłowacja, Polska, Wschodnie Niemcy (NRD), Rumunia, Jugosławia. Jak wiadomo, możliwości podróży w okresie sowieckim były bardzo skromne i ograniczały się do krajów „narodowej demokracji”, czyli satelitów byłego ZSRR. W okresie późniejszym, tzn. niepodległości autor odwiedza również kraje zachodnie – Austrię, Republikę Federalną Niemiec, Stany Zjednoczone Ameryki, Indie i in., a jego relacje przybierają na wadze w miarę pojmowania procesów globalizacji we współczesnej nauce.

Nieco inaczej są traktowane przez Najenkę kraje, które niedawno stały się „zagranicą”, jednakże w przeszłości miały wiele wspólnego, wchodząc w skład unitarnego Związku Radzieckiego. Są to państwa bałtyckie, Azji Środkowej i Kaukazu, a także Białoruś oraz Rosja. O ile autor wyraźnie utożsamia się z niepodległą Ukrainą i jej kulturą narodową (a to z kolei uwidacznia się w treści wygłaszanych przez niego referatów), o tyle traci zaufanie kolegów z Rosji, a w ostatnich latach, na tle trwającej w ukraińskim Donbasie wojny dochodzi do zerwania wszelkich kontaktów w tym zakresie. Relacje profesjonalne zostają więc zablokowane poprzez rozgrywki polityczne w przestrzeni posowieckiej.

W książce Mychajły Najenki trzy wspomniane wyżej kręgi cywilizacyjno-kulturowe w pewnym sensie zderzają się ze sobą jako obiekty doświadczeń narratora. Ciekawe, jak wartości zachodnie są stopniowo uznawane na Wschodzie oraz jak jednocześnie wzrasta pewien niepokój i nieufność wobec Zachodu. Timothy Snyder ujmuje ten paradoks w świadomości Europejczyków Wschodu jako skutek zderzenia dwóch paradygmatów myślenia: paradygmatu wieczności oraz myślenia w duchu postępowym. Amerykański badacz twierdzi, że w Rosji dominuje ta pierwsza

opeja, przy czym ostatnio uznaje ją się za wartościową także w innych krajach. Zatem w naszych czasach jest dokonywany eksport „polityki wieczności” na Zachód, a

Rosja stała się mistrzem w budowaniu fikcyjnych opowieści, w przekłamywaniu faktów, zaprzeczaniu prawdzie. W ostatniej dekadzie XX wieku oraz w pierwszej dekadzie wieku XXI Zachód wpływał na Wschód, natomiast po roku 2010 zaczął się proces odwrotny: „pojęcia i praktyki wędrowały ze Wschodu na Zachód”, gdzie znajdowały przyjazną glebę także z powodu nasilania się nierówności społecznych i innych niedoskonałości demokratycznych systemów (Snyder, 2019, 21–22).

Podobną tendencję dostrzega autor recenzowanej książki, opierając swoje rozważania na osobistym doświadczeniu. Przez wiele lat Mychajło Najenko był aktywnym uczestnikiem sowieckiego życia intelektualnego, reprezentując w ramach tego dyskursu humanistykę ukraińską. Chętnie publikował w czasopiśmie rosyjskich, mających przecież najwyższy status jako czasopisma ogólnokrajowe (w Związku Radzieckim), wyjeżdżał na konferencje i sesje naukowe do Moskwy i Petersburga, bardzo wysoko cenił placówki naukowo-badawcze, zwłaszcza Instytut Literacki im. Maksima Gorkiego w Moskwie, który był dla Uniwersytetu Kijowskiego wzorem organizacji studiów filologicznych powstających tam w okresie niepodległości. Sytuacja uległa radykalnej zmianie w ostatnich latach, kiedy doszło do aneksji Półwyspu Krymskiego oraz wojny w Donbasie. Wzajemne napięcia w relacji Ukraińców i Rosjan stopniowo się nasilały, co widać chociażby w polemice intelektualistów wobec nadrzędnych kwestii spuścizny kulturowej. Przedmiotem ostrej dyskusji stało się imperium Romanów oraz Związek Radziecki, a także system represyjny i ruch dysydentów w ZSRR. Podejście postkolonialne mocno uderzało w kompleks imperialny, od którego przecież nauka rosyjska się nie uwolniła. Najenko dokładnie omawia relacje ze stroną rosyjską przy okazji badań twórczości Fiodora Dostojewskiego, w które w swoim czasie się angażował. Przytacza fragment swego referatu o Dostojewskim z roku 2014, w którym odważył się zabrać głos w kwestii „niekorzystnej”, tzn. myślenia imperialnego wybitnego pisarza. Rosjanie, jak twierdzi autor memuaru, zrezygnowali z zaproponowanego przez niego tekstu oraz z zaproszenia go do udziału w sesji międzynarodowej w Moskwie. Po tym wydarzeniu Mychajło Najenko opublikował kilka złośliwych felietonów na łamach

gazet ukraińskich, obalając w nich raczej propagandzistów rosyjskich, publikowanych w niegdyś sławnej moskiewskiej „Литературной газете”. Historia iluzji traktującej o „przyjaźni narodów”, która mocno utkwiła w świadomości wielu obywateli ZSRR, dobiegła końca. Dialog z kolegami z Rosji został przerwany, mimo że dla autora wydawał się nadal istotny.

Zamieszczenie w książce wspomnieniowej referatów wygłaszanych niegdyś na konferencjach naukowych w różnych krajach wydawało mi się zabiegiem o znaczeniu wątpliwym. W lekturze rozprawy przecież to trochę przeszkadza, naruszając spójność tekstu. Warto jednak wziąć pod uwagę, jak zmieniają się tematy i treści prezentowanych wykładów: obserwacja tekstu Najenki z tego punktu widzenia daje wiele do myślenia. Kwestie ideologiczne w wypowiedziach autora z biegiem lat ustępują miejsca innym, o charakterze estetycznym oraz antropologicznym. Teoretyczne aspekty pojmowania literatury z czasem budzą poważne kontrowersje (Tihanov, 2019). Z kolei w okresie niepodległości bardzo ważną rolę odgrywają w mniemaniu autora problemy natury postkolonialnej, co powoduje potrzebę reinterpretacji literatury ukraińskiej, począwszy od największych jej autorytetów – Tarasa Szewczenki, Iwana Franki, Łesi Ukrainki. W referatach uczonego nagłaśniane są również aspekty dotyczące odbioru literatury ukraińskiej za granicą, jej tłumaczeń na inne języki oraz roli ukrainistyki w zakresie badań komparatystycznych. Przytoczone fragmenty tekstów *stricte* naukowych, ogłaszanych w różnych okresach na sesjach i konferencjach w Europie czy Ameryce, wyraziście obrazują ewolucję światopoglądową samego autora, ale także wskazują na preferencje tematyczne i problemowe, rzutują na rozwój wiedzy humanistycznej w okresie późnosowieckim i pokomunistycznym. Symptomatyczne, iż jeden z ostatnich rozdziałów poświęcony zostaje wyjazdom na Krym i relacjom z tamtejszymi uczonymi. Autor nie bez żalu konstatuje, że bliski mu półwysep również gwałtownie okazał się zagranicą w roku 2014.

Narracja Mychajły Najenki prowadzi poprzez meandryczne doświadczenia trudnych czasów – od lat 80. XX wieku po lata ostatnie, od momentu upadku ZSRR do satysfakcji nowego państwa tworzego na jego ruinach. Próbuje zarchiwizować przy okazji pisania memuarów zakamarki własnej pamięci, autor *nolens volens* ulega iluzji zatrzymania czasu, walczy z nieuchronnością jego upływu, któremu w zasadzie nie sposób się sprzeciwić. Jednocześnie materiał wspomnień daje mu poczucie bezpośredniej

interakcji bliskiego i obcego. W rozważaniach Jacquesa Derridy ten ważny chwyt rozumowania ujmowany jest jako sposób samookreślenia człowieka w relacjach z Innym:

Kres czy cel człowieka: bycia i przedmiotu – to gra bliskości i obcości. [...] w grze pewnej bliskości, bliskości wobec samego siebie i bliskości wobec bycia tworzy się [...] innego rodzaju wyakcentowanie człowieka, zastępujące, luzujące, uzupełniające to, że ono niszczy na drogach, po których kroczymy, które – zapewne – z trudem opuszczamy i które trzeba poddać badaniu (cyt. za: Gutorow, 2001, 25).

Recenzowana książka Mychajły Najenki dedykowana jest szerokieму gronu koleżanek i kolegów ze środowisk akademickich oraz szkolnych. Jak twierdzi autor w streszczeniu książki, liczy na uwagę każdego czytelnika, który postrzega swój kraj rodzimy jako nieodłączną część naszej wielkiej planety. *Ozon zagranicy* stanowi więc dobry przyczynek do namysłu nad transformacją w zakresie życia intelektualnego dokonaną w ostatniej dekadzie w krajach postkomunistycznych. Przytaczając tematy sporów i debat na forum publicznym humanistów, komentując wypowiedzi wybitnych uczonych, penetrując zakres zainteresowań środowisk akademickich (przede wszystkim w literaturoznawstwie, ale nie tylko), omawiając modne postulaty i wątki eksponowane na konferencjach i spotkaniach naukowców, autor książki jednocześnie kreśli charakterystyczny obraz swej niespokojnej epoki, w obrębie której działo się tak dużo i tak wiele się zmieniło.

Literatura

- Czermińska, M. (2009). *O autobiografii i autobiograficzności*. W: *Autobiografia*. Red. M. Czermińska. Gdańsk: Słowo/obraz Terytoria, s. 5–17.
- Gutorow, J. (2001). *Na kresach człowieka. Sześć esejów o dekonstrukcji*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Markiewicz, A. (2015). *Widzenie a odtwarzanie rzeczywistości. Wybrane problemy i zagadnienia*. Przeł. D. Durlik. Radom: Wydawnictwo Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego.
- Potasińska, P. (2017). „*Jak pisarze pamiętają*”. *Teoria badań nad pamięcią a praktyka literacka. Trzy „retoryki odtworzenia*”. W: *Świadectwa pamięci. W kręgu źródeł i dyskursów (od XIX wieku do dzisiaj)*. Red. E. Dąbrowicz, B. Larenta, M. Domurad. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 25–49.

- Ricoeur, P. (2007). *Pamięć, historia, zapomnienie*. Przeł. J. Margański. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Snyder, T. (2019). *Droga do niewolności. Rosja, Europa, Ameryka*. Przeł. B. Pietrzyk. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tihanov, G. (2019). *The Birth and Death of Literary Theory. Regimes of Relevance in Russia and Beyond*. Redwood City: Stanford University Press.
- Наєнко М. (2015). *Вечірні світанки*. Київ: Освіта України.
- Наєнко М. (2019). *Озон зарубіжжя*. Київ: Освіта України.
- [Nayenko, M. (2015). *Vechiri svitanky*. Kiiv: Osvita Ukrainy.
- Nayenko, M. (2019). *Ozon zarubizhzhya*. Kiiv: Osvita Ukrainy].